

2394/IV  
M

/ SZTAB GENERALNY /

Ew/8 No. 4416/II

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w W a r s z a w i e

W załączeniu, przesyła się do wiadomości raport  
No. 145/A, szefa Misji Wojskowej Polskiej w Paryżu, Generała Roz-  
wadowskiego.

I załącznik.

General p.o. Szefa Sztabu Generalnego

H a l l e r m.p.

Za zgodność:

*Bołdyski*  
*Szef Oddz. II*

General ppor.

Otrzymują:

-----  
M.S.Wojsk. I Vice - Minister  
Generalna Adjutantura Naczelnego Wodza  
M.S.Wojsk. Biuro Prezydjalne  
II Zast. Szefa Sztabu  
Oddział IV Nacz. Dow. W.P.  
M.S.Z.  
Wydz. 5-ty Biura Ew.  
Wydz. 2-i Biura Ew.  
Seksja propagandy  
Wydz. 6-ty Biura Ewidencyjnego.

NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 2394/IV dnia 31/1 1920 r.

2 załącz. Wydział.

Paryż dnia 20 Stycznia 1920

I załącznik

DO

NACZELNEGO DOWODZTWA WOJSK POLSKICH

w W a r s z a w i e  
-----

Przesyłając w załączeniu odpis listu agenta niemieckiego " Si-  
lessius A ", który wypadł w naszej kancelarii przypadkowo z kiesze-  
ni adresata, kapitana niemieckiego sztabu generalnego MOSERA, mo-  
gę tylko potwierdzić, że nadzieje niemieckie wyrażone w tym piś-  
mie co do zbolszewizowania, choć części wschodnich Polski dają wca-  
le nie zmalały, szczególnie od chwili, gdy specjalnie Pan Lloyd  
George tak otwarcie od wykonanie traktatu wywinął się starac

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Najwyższej, wniosł on na-  
gle propozycję zupełnego usunięcia oddziałów angielskich od oku-  
pacji terenów plebiscytowych, która już i tak, jak to telegrafa-  
wałem - z powodu spóźnienia Anglików o pięć dni, przesuniętą być  
musiała.

Dopiero po bardzo skąkującej gorącej debacie, którą prawie  
całe posiedzenie zwołane umyślnie dla uregulowania kwestji usta-  
lenia frontu antibolszewickiego, najbardziej jasnowo wypełnionem  
zostało, zgodził się wprowadzić Pan Lloyd George na wysłanie trzech  
angielskich bataljonów na tereny plebiscytowe, lecz naturalnie nie  
znalazł już czasu, aby się zajął kwestją wspólnego frontu od Bał-  
tyku do Morza Czarnego, poruszoną umyślnem piśmie naszego Ministra  
Spraw Zagranicznych, wyślanem wczoraj do Prezydenta Konferencji Po-  
kojowej.

Jak na razie, to Anglicy na własne ryzyko chcą próbować pod-  
trzymywania dalej resztek Denikina i wyzyskać Georgye, Arbedzi-  
stan, Daghestan etc., aby przegrodzić niiby to Kaukazem Bolszewików  
od Azji. Obawiają się oni jednocześnie, że bolszewicy pobici przez  
nas na zachodzie, tem silniej zwrócili się zechcą na wschód, a więc  
do Azji, co ich naturalnie najbardziej niepokoi.

Najwna lekkomyślność i zupełnie dziecinne traktowanie sprawy bolszewickiej przez P. Lloyd George'a nie podziela wprawdzie większość poważnych anglików, lecz oni obawiają się przede wszystkim rozszerzenia tej zarazy na Indie i wolą liczyć na to, że Polake jak dotychczas i bez nich da sobie radę. Jednak najlepszym dowodem, że i niechęć wyraźna gra w tem pewną rolę, jest ich bierna epozycja w przyznaniu nam pozwolenia na zakupno karabinów w Niemczech, a jednocześnie przesłane wczoraj ostrzeżenia angielskie go eksperta, składającego na Konferencji Pułkownika KISSA, że Anglja tylko wtedy dostawę owych 10.000 ton proponowanych w grudniu materiałów wojennych / karabinów, amun. i samolotów / wykonać będzie mogła, jeśli inne mocarstwa w równej mierze do zaopatrzenia nas przyozynią się też zachęcając się groźbą rozszerzenia bolszewizmu na Azję, a więc koniecznością przeniesienia tamte swej głównej akcji ochronnej. Anglja coraz bardziej od dalszego europejskiego współdziałania usuwać się stara. Wszelkie nasz zabiegi powstrzymać tego przeciwnie nie zdołają.

Wyczerpane Francja i w delikatnem położeniu znajdujące się obecnie Włochy, również zbyt wydatnej pomocy nam teraz udzielić nie potrafią. Zostaje więc tylko Ameryka, którą jak najenergiczniej dzieiej obrobić by trzeba.

Nietylko liczne stoki amerykańskie i ogromne zasoby pieniężne, ale większe u nich zrozumienie niebezpieczeństwa bolszewickiego, wskazują na potrzebę intensywniejszej propagandy dla naszej antibolszewickiej akcji w kołach i tak nam znacznie szczyliwszej Ameryki.

Zdaje mi się, że czas wielki, aby się zwrócić tembardziej w tamtą stronę, a to dlatego, że tylko Ameryka może nam jeszcze dostarczyć tych zapasów, których koniecznie potrzebujemy. Za zgodność odpisu: /-/ Rozwadowski Gen.per.

*Rozwadowski*

II/XII 1919.

Fuer die..... / nieczytelne /

- 1/ Sehr zu warnen vor dem ehemaligen Oberleutnant Reusits, jetzt Pressechef bei Noske.
- 2/ Hindenburg und Ludendorff haben sich geweigert General von Seckt zu empfangen. Er sich mit General Groener vereinigt; obwohl Letzterem von Seiten des ueberwiegenden Teils der bisherigen Offiziere das Vertrauen entzogen wurde. Auch hat in der Baltikumfrage der General von Seckt eine beinahe an Verrat an unseren guten Sachen grenzende Haltung angenommen und Entschlusse, die zur Rettung unserer dortigen Position bestimmt waren der jetzigen Regierung verraten.
- 3/ Frau Ersberger und Frau Noske sitzen seit vielen Wochen in einem Pensionat in der Schweiz in Graubunden / St. Moritz /, wo sie 400 Merk fuer die Pension pro Tag bezahlen. Wo kommen diese Riesensummen her? Besonders geeignet fuer die Mannschaften./
- 4/ Nach gut unterrichteter Stelle soll in Polen die bolschevistische Bewegung so gewachsen sein, dass man in diesem Winter mit ihrem Ausbruch rechnet. Was ist Ihnen darueber bekannt? Wie wird in der Truppe der Gedanke beurteilt, bei dieser Gelegenheit Posen und Westpreussen, die sich voraussichtlich gegen die Bolschevisten stellen werden, fuer uns zueckzugewinnen? Bitte Berichte darueber.
- 5/ Es verlautet in Oberschlesien solle garnicht abgestimmt werden. Es solle ein Freistaat werden da die Entente das wertvolle Land den Polen nicht geben will. Bitte auch darueber Bericht.

Silesius A.  
Einschreiben S.H. Herrn Hauptmann Moser  
----- 2.Gen.Staboffizier der Reichswehrbrigade

GLEIWITZ

-----  
I R. 1 Breslau  
-----

Za zgodność odpisu z odpisem

*O. H. Hauptmann Moser*

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York